

IRAN: ZATRZYMANIE NASZYCH TANKOWCÓW PRZEZ USA BĘDZIE PIRACTWEM

Irański minister spraw zagranicznych ostrzegł Stany Zjednoczone, że wszelkie próby zakłócenia dostaw irańskiego paliwa do Wenezueli spotkają się ze stanowczą reakcją jego kraju.

Powyższe słowa stanowią odpowiedź na doniesienia mówiące, że cztery okręty amerykańskiej marynarki wojennej znajdują się w rejonie Karaibów „w celu możliwej konfrontacji z irańskimi tankowcami” - informuje Iran Fars News. Źródło sprawia oczywiście, że należy podchodzić do tych informacji z pewnym dystansem.

Analitycy twierdzą, że obecnie w kierunku Wenezueli zmierza pięć tankowców z irańskim paliwem na pokładzie. Wartość ładunku wyceniana jest na 45,5 mln dolarów.

W liście do sekretarza generalnego ONZ, António Guterresa, szef MSZ Iranu ostrzegł, że wszelkie działania marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych będą uznane za „formę piractwa”. USA powinny liczyć się zatem z konsekwencjami takiego ruchu.

Zastępca Zarifa wezwał natomiast w niedzielę ambasadora Szwajcarii, który reprezentuje interesy Waszyngtonu w Teheranie, aby przekazać „poważne ostrzeżenie” w tej sprawie. Zadeklarował on również, że wszelkie potencjalne zagrożenie dla irańskich tankowców spotka się z „szybką i zdecydowaną reakcją”.

Wenezuela cierpi na poważne niedobory benzyny oraz innych produktów naftowych. Ich przyczyną jest kosmiczna wręcz niegospodarność kolejnych wenezuelskich rządów, niedoinwestowanie rafinerii oraz brak profesjonalnych usług konserwacyjnych. Na powyższe nałożyły się również skutki surowych amerykańskich sankcji.

Zaledwie trzy dni temu Reuters informował, że Stany Zjednoczone mają „wysoki stopień pewności”, iż reżim Nicolasa Maduro płaci Iranowi złotem za dostawy paliwa.